

Brytyjsko-francuskie porozumienie

#Strategia i polityka 2 listopada 2010

Dzisiaj w Londynie brytyjski premier i francuski prezydent podpiszą umowę o współpracy wojskowej. Zakłada on m.in. wspólne testowanie głowic atomowych i wymianę samolotów pokładowych.

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle. Po 2020 z jego pokładu będą mogły startować

David Cameron i Nicolas Sarkozy podpiszą porozumienie, które składa się z kilku podstawowych punktów.

Po pierwsze, oba kraje będą wykorzystywały wspólne centrum testowania głowic atomowych. Obecnie wykorzystywane przez Brytyjczyków jest przestarzałe i powinno zostać zastąpione nowym. Wspólne inwestycje wraz z Francuzami pozwolą obu stronom, a szczególnie Londynowi, na poważne oszczędności, jak również przedłużenie okresu wykorzystywania posiadanych głowic przynajmniej do 2030.

Politycy podkreślają, że nie oznacza to jednak prowadzenia wspólnych patroli okrętów podwodnych lub wymieniania się głowicami. Także same badania będą przeprowadzane z zachowaniem pełnej niezależności, choć możliwym jest ścisła współpraca przy ocenie danych.

Drugi z punktów umowy zakłada stworzenie wspólnej brygady o liczebności ok. 5 tys. żołnierzy. Jej pododdziały będą stacjonować we własnych krajach, nie będą również w stanie stałej gotowości bojowej. Możliwym będzie jednak jej wspólne wykorzystanie w misjach zagranicznych, co powinno złagodzić skutki samodzielnego finansowania tego typu misji. Pierwsze wspólne ćwiczenia przewidziano na przyszły rok.

Francja i Wielka Brytania zgodziły się również na wzajemne wykorzystywanie swoich lotniskowców przez samoloty drugiego państwa. Jest to możliwe po rezygnacji Londynu z rozwoju F-35, w wariantcie krótkiego startu i pionowego lądowania. Zamiast tego Royal Navy zdecydowało się na wyposażenie nowych lotniskowców w katapulty i przystosowanie okrętów do wykorzystywania pokładowego modelu Lightninga II.

Oba kraje zgodziły się również na wspólną obsługę i serwisowanie samolotów transportowych oraz prowadzenie wspólnych zakupów wyposażenia wojskowego dla obniżenia cen jednostkowych.



Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle. Po 2020 z jego pokładu będą mogły startować brytyjskie F-35. I odwrotnie - francuskie Rafale będą mogły wykorzystywać pokład Queen Elizabeth. Może to pozwolić na szkolenie pilotów i mechaników, również w czasie remontów lotniskowców. Oba kraje nie będą więc zmuszone do budowy po parze okrętów tej klasy, oszczędzając miliardy funtów oraz Euro / Zdjęcie: Marine Nationale

David Cameron i Nicolas Sarkozy podpiszą porozumienie, które składa się z kilku podstawowych punktów.

Po pierwsze, oba kraje będą wykorzystywały wspólne centrum testowania głowic atomowych. Obecnie wykorzystywane przez Brytyjczyków jest przestarzałe i powinno zostać zastąpione nowym. Wspólne inwestycje wraz z Francuzami pozwolą obu stronom, a szczególnie Londynowi, na poważne oszczędności, jak również przedłużenie okresu wykorzystywania posiadanych głowic przynajmniej do 2030.

Politycy podkreślają, że nie oznacza to jednak prowadzenia wspólnych patroli okrętów podwodnych lub wymieniania się głowicami. Także same badania będą przeprowadzane z zachowaniem pełnej niezależności, choć możliwym jest ścisła współpraca przy ocenie danych.

Drugi z punktów umowy zakłada stworzenie wspólnej brygady o liczebności ok. 5 tys. żołnierzy. Jej pododdziały będą stacjonować we własnych krajach, nie będą również w stanie stałej gotowości bojowej. Możliwym będzie jednak jej wspólne wykorzystanie w misjach zagranicznych, co powinno złagodzić skutki samodzielnego finansowania tego typu misji. Pierwsze wspólne ćwiczenia przewidziano na przyszły rok.

Francja i Wielka Brytania zgodziły się również na wzajemne wykorzystywanie swoich lotniskowców przez samoloty drugiego państwa. Jest to możliwe po rezygnacji Londynu z rozwoju F-35, w wariantcie krótkiego startu i pionowego lądowania. Zamiast tego Royal Navy zdecydowało się na wyposażenie nowych lotniskowców w katapulty i przystosowanie okrętów do wykorzystywania pokładowego modelu Lightninga II.

Oba kraje zgodziły się również na wspólną obsługę i serwisowanie samolotów transportowych oraz prowadzenie wspólnych zakupów wyposażenia wojskowego dla obniżenia cen jednostkowych.
